Nr. 12. Rzeszów, grudzień 1911 Rok III.

# DĄŻNOŚĆ

organ zawodowy Towarzystwa prowizorycznej służby rządowej wszelkiej kategoryi i posłańców sądowych Galicyi i Bukowiny w Rzeszowie.

Odpowiedzialny za redakcyę: *Antoni Kloc.*

WYCHODZI CO MIESIĄC I WEDLE POTRZEBY.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI: „DĄŻNOŚĆ" — RZESZÓW.

Prenumerata wynosi z przesyłką kwartalnie 50 hal., półrocznie 1 K, rocznie 2 K. — Pojedyńczy numer kosztuje 16 h.

Redakcya rękopisów nie zwraca, listów bezimiennych nie uwzględnia, listów nieopłaconych nie przyjmuje. — Listy reklamacyjne otwarte nie podlegają opłacie pocztowej. — Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje administracya. — Ogłoszenia po 20 hal. za wiersz jednoszpaltowy petitu.

## Rozporządzenie całego Ministerstwa

Z 27. września 1911. Dz. u. p. Nr. 84., w którem zmienia się kilka postanowień rozporządzenia z 14 października 1902 Dz. u. p. Nr. 200 dotyczącego przy państwowych władzach, urzędach i zakładach zajętych sług pomocniczych.

ARTYKUŁ I.

Postanowienia §§. 4 i 8. rozporządzenia z 15 października 1902 Dz. u. p Nr. 200 znoszą się i zastępują następującemi postanowieniami.

§ 1.

Okresy za które należą się pobory służbowe. Zapłata dzienna należy się sługom pomocniczym z reguły tylko za te dnie w których rzeczywiście służbę pełnili, jakoteż za unormowane dni odpoczynku, które wypadają w czasie pełnienia służby.

Podczas urlopu otrzymują słudzy pomocnicy pełne pobory, o ile udzieienie urlopu nie jest wyraźnie zależnem od całkowitego, lub częściowego z rzeczenia się płacy. Tak samo pozostają słudzy pomocniczy podczas choroby, nie przekraczającej 3 dni w używaniu pełnych poborów. Na czas przerwy służbowej celem odbycia ćwiczeń wojskowych albo ośmiotygodniowego wykształcenia wojskowego w rezerwie zapasowej ci słudzy pomocniczy, którzy w wykonaniu ciążącego na nich z ustawy obowiązbku mają się troszczyść o utrzymanie innej osoby, otrzymują połowę dziennego wynagrodzenia.

Wśród okoliczności, zasługujących na szczególniejsze uwzględnienie, powyższy zasiłek może być przyznanym także sługom pomocniczym nie posiadającym do tego prawnej podstawy.

Sługom pomocniczym którzy z powodu udowodnionej choroby zaraźliwej wśród ich rodzin wybuchłej, po myśli zarządzeń policyjno-zdrowotnych muszą być zwolnieni od pełnienia obowiązków służbowych, należy pozostawić pełne wynagrodzenie aż do najwyższego czasu trzech miesięcy.

Atoli w poprzednich ustępach (4, 5, 6). ulgi nie mają zastosowania do tych sług pomocniczych którzy tylko przejściowo zostali przyjęci i nie pozostają jeszcze przez miesiąc w służbie.

We wszystkich innych wypadkach zaniechania pełnienia obowiązków służbowych mają być za ten czas wypadające należytości strącone.

§ 2.

WYPOWIEDZENIE.

Wypowiedzenie stosunku służbowego może nastąpić w każdym czasie, tak przez dającego jak i biorącego służbę. Czas wypowiedzenia wynosi: dla pełno zajętego sługi pomocniczego 14 dni, a dla dającego służbę:

a) podczas pierwszych 5 lat służby pełno zajętego sługi pomocniczego 14 dni;

b) po ukończenym 5 roku służby, aż do ukończenia 10 lat służby 4 tygodnie;

c) po nie przerwanem 10 letnim trwaniu służby sługi prowizorycznego 6 tygodni.

ARTYKUŁ II.

*A. Korzyści zabezpieczenia sług pomocniczych.*

1. Sługom pomocniczym którzy podczas trwania stosunku służbowego stracili zdolność zarobkowania jeżeli:

najmniej 10 lat byli zajęci w charakterze pełno zatrudnionego sługi pomocniczego przy państwowych władzach urzędach i zakładach i

b) niezdolności zarobkowania nie sprowadzili z rozmysłu albo przy spełnianiu zbrodni, na podstawie Najwyższego upoważnienia z 21 września 1911. będą na czas niezdolności do zarobkowania przyznane zaopatrzenia co do których obowiązują następujące normalne kwoty.

| PRZY DZIENNEJ ZAPŁACIE | | | | | | | | | | Kwota normalna |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| w Wiedniu | | W MIEJSCOWOŚCIACH | | | | | | | | |
| | | I. | | II. | | III | | IV. | | |
| | | KLASY DODATKU AKTYWALNEGO | | | | | | | | |
| K | h | K | h | K | h | K | h | K | h | K |
| 3 | 60 | 3 | 40 | 3 | 20 | 3 | — | 3 | — | 900 |
| 3 | 80 | 3 | 60 | 3 | 40 | 3 | 20 | 3 | 20 | 950 |
| 4 | — | 3 | 80 | 3 | 60 | 3 | 40 | 3 | 40 | 1000 |

2. Dla tych sług pomocniczych, których dzienna zapłata odstępuje od powyższego szematu, obowiązuje jako podstawa do kwoty normalnej ta skala zapłaty dziennej, która w odnośnej klasie do pobieranej zapłaty dziennej najwięcej jest zbliżona.

3. Jeżeli płaca dzienna, rzeczywiście pobierana, znajduje się w środku między dwoma skalami płac tej samej klasy.

4. Jeżeli rzeczywiście pobierana płaca dzienna przewyższa najwyższą kwotę odnośnej klasy jest miarodajną.

Jeżeli rzeczywiście pobierane dziennie wynagrodzenie znajduje się poniżej najniższej w punkcie 1. lit. b. oznaczonej kwoty, w takim razie obowiązuje najniższa kwota, ustanowiona w odnośnej klasie miejscowości.

5. Zaopatrzenie wynosi przy skończonych dziesięciu latach służby pomocniczej 40 procent za każdy dalszy rok 2 procent powyższych normalnych poborów tak, że po ukończeniu 40 lat służby następuje przyznanie całej kwoty normalnej jako zaopatrzenia.

6. Przy obliczaniu czasu służby do zaopatrzenia, liczy się okres nad 6 miesięcy za cały rok.

7. Obliczenie czasu służby w celu ocenienia, czy w punkcie 1. lit. a. oznaczone warunki mają miejsce, następuje jednakowoż na podstawie zasad § 3. rozporządzenia z 15 października 1902 Dz. u. p. Nr. 200.

O ile w innej gałęzi służby państwowej (przy wojsku, żandarmeryi, straży skarbowej) spędzone lata służby mają być uwględnione, pozostawia się do rozstrzygnięcia, w razie wniesienia prośby przez sługę pomocniczego, centralnej władzy w porozumieniu z ministerstwem skarbu.

§ 2.

Sługom pomocniczym, którzy przekroczyli 60 rok życia, na podstawie wyżej przytoczonego Najwyższego rozporządzenia mogą być przyznawane, na ich prośbę, wypadające zaopatrzenia bez wykazania żądanego kiedyindziej dowodu niezdolności do zarobkowania.

§ 3.

Zaopatrzenia w tym samy wymiarze będą także wyznaczane na podstawie w § 1. zacytowanego Najwyższego rozporządzenia tym sługom pomocniczym, którzy w skutek wypowiedzenia stosunku służbowego przez dającego służbę ze służby zostali uwolnieni, przy zajściu w § 1. w punkcie 1. lit. a. i b. przewidzianych okoliczności w razie nastania niezdolność do pracy na czas tejże, jeżeli w 5 latach do rozwiązania stosunku służbowego zdolność zarobkowania utracą, albo w czasie rozwiązania stosunku służbowego 60 rok życia już przekroczyli.

§ 4.

Pobory zaopatrzenia w wypadku, przewidzianym §§ 1. i 2., zostaną przyznane po dniu następującym po zastanowieniu zapłaty dziennej w wypadku z § 3. atoli od następnego miesiąca po należytem zgłoszeniu niezdolności do zarobkowania, w ratach płatnych z góry i zostaną znowu z końcem tego miesiąca zastanowione, w kórym dotyczący umiera, albo zdolność do zarobkowania na nowo odzyskuje, albo gdy zajdzie taka okoliczność, która według powszechnie obowiązującycb postanowień pociąga za sobą wygaśnięcie państwowego zaopatrzenia.

Podczas trwania wsparcia chorobowego z ubezpieczenia ze strony państwa po myśli § 5. rozporządzenia z 15 października 1902 Dz. u. p. Nr. 200 wstrzymuje się pobieranie zaopatrzenia.

*B. Zaopatrzenie wdów po sługach pomocniczych.*

§ 5.

Wdowie po słudze pomocniczym, najmniej 10 lat (o) w charakterze całkowicie zatrudnionego sługi pomocniczego przy państwowych władzach, urzędach i zakładach zajęt m i podczas trwania stosunku służbowego umarłym albo aż do śmierci zaopatrzenie według postanowienia §§ 1, 3. rzeczywiście pobierającym, albo w wypadku niezdolności do zarobkowania mającym do tego prawo, o ile małżonek w czasie zawarcia związku małżeńskiego 60 roku życia jeszcze nie przekroczył, a małżeństwo przez albo podczas użycia małżonka jako całkowicie zatrudnionego sługi pomocniczego przy państwowym urzędzie (władzy, zakładzie) zostało zawarte, a nie z winy małżonki zostało rozwiedzione — przyznaje się na podstawie Najwyższego upoważnienia z 21 września 1911 na czas trwania stanu wdowiego używanie zaopatrzenia, które przy czynnej służbie

męża do 20 lat wynosi 300 kor. rocznie, a przy służbie nad 20 lat rocznie 400 kor.

Jeżeli małżonek w czasie zawarcia małżeństwa już przekroczył 60 rok życia otrzymuje wdowa zaopatrzenie tylko wtedy, gdy małżeństwo trwało pełne cztery lata, względnie gdy po małżonku z tego małżeństwa dziecko się urodziło, albo gdy w czasie śmierci małżonka w sposób udowodniony znajdowało się w stanie brzemiennym.

§ 6.

To zaopatrzenie zaasygnuje się wdowie po zastanowieniu płacy dziennej, względnie zaopatrzenia jej męża jeżeli jednak tenże nie był w używaniu tych poborów, od dnia następującego po dniu śmierci męża, w ratach miesięcznych, płatnych z góry, a zastanawia się je znowu z końcem tego miesiąca, w którym wdowa umrze, albo ponownie wyjdzie za mąż, albo gdy zajdzie taki wypadek, który według powszechnie obowiązujących przepisów pociąga za sobą utratę zaopatrzenia ze skarbu państwa.

*Zaopatrzenie sierót sług pomocniczych.*

§ 7.

Ślubnym, albo przez następnie zawarty związek małżeński legitymowanym dzieciom sługi pomocniczego, który najmniej 10 lat (§ 1.) w charakterze pełno zatrudnionego sługi pomocniczego przy państwowych władzach, urzędach zakładach pozostawał, a podczas trwania stosunku służbowego umarł, albo aż do swojej śmierci zaopatrzenie według postanowienia § 1. rzeczywiście pobierał, lub miałby pobierać na wypadek niezdolności do zarobkowania zostaną, gdy ślub, z którego pochodzą, lub przez który byli legitymowani przed albo podczas zatrudnienia ich ojca jako pełno zajętego sługi pomocniczego przy państwowej władzy (urzędzie, zakładzie) zawarty został, na zasadzie Najwyższego upoważnienia z dnia 21 września 1911. przyznaje się zaopatrzenie, które z reguły dla sierót bez ojca, oznacza się w kwocie 74 kor. dla więcej sierót bez ojca, sługi pomocniczego, razem rocznie 150 koron, dla jednej sieroty bez ojca i matki rocznie 150 kor., dla więcej takichże sierót bez ojca i matki razem 300 kor. rocznie.

Te zaopatrzenia będą wypłacane od następnego dnia po wstrymaniu zapłaty dziennej, względnie zaopatrzenia zmarłego ojca (matki), jeżeli ale tenże nie był w posiadaniu tego poboru, od dnia następującego po tegoż śmierci, w ratach miesięcznych z góry i regularnie aż do skończenia 16 roku życia.

§. 8.

Suma zaopatrzeń, pobieranych przez wdowy i sieroty po sługach pomocniczych, nie może w zasadzie przekraczać przez męża, względnie ojca pobieranego zaopatrzenia.

ARTYKUŁ III.

To rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1. października 1911 roku.

Wdowy i sieroty po tych sługach pomocniczych, którzy w czasie rozpoczęcia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia już na podstawie Najwyższego upoważnienia z 14. października 1902 roku byli w używaniu daru z łaski, będą co do zaopatrzeń traktowani według tego rozporządzeaia, przyczem w artykule II. §. 8. przewidziane ograniczające postanowienia, tak samo mają być stosowane.

Uwagi do powyższego rozporządzenia.

Ponieważ rozporządzenie to jest przewlekłe i może nie każdy sługa prowizoryczny je zrozumie, więc dodajemy do niego kilka wyjaśnień.

1. Przedewszystkiem rozporządzenie to w niczem nie zmienia wysokości dziennego rozporządzenia sług pomocniczych, mimo iż obecne szalona drożyzna, usprawiedliwiała znaczne podwyższenie ich prawdziwie żebraczego wynagrodzenia. Niema też w niem mowy o dodatku kwaterowym i mundurze, przez co na ogół rzecz biorąc rozporządzenie gabinetu ministeryalnego nędzy i sług pomocniczych w niczem nie usuwa i to jest jego ciemną stroną.

2. Sługę pomocniczego może służbodawca każdego czasu uwolnić ze służby, za stosunkowo krótkiem wypowiedzeniem, atoli tak wydalony sługa pomocniczy, ma prawo żądać zaopatrzenia, jeżeli służył najmniej 10 lat i jest niezdolnym do zarobkowania. Niezdolność musi naturalnie stwierdzić c. k. lekarz powiatowy. Jeżeli w chwili wydalenia sługa pomocniczy jest zdolnym do zarobkowania, w takim razie odprawiają go z niczem, choć wysłużył 10 lat i więcej, atoli ma prawo żądać zaopatrzenia, jeżeli w 5 latach po uwolnieniu straci zdolność do zarobkowania.

3. Sługa pomocniczy, który przekroczył 60. rok życia, ma prawo żądać stałego zaopatrzenia bez wykazywania zdolności do zarobkowania.

4. Sługa pomocniczy otrzymuje pełne zaopatrzenie dopiero po 40 latach służby według kwoty normalnej tj. 950 Kor. na średnim stopniu, a 1000 Kor. na najwyższym.

Wymiar ten wszędzie jest jednakowy we Wiedniu, czy w najmniejszej dziurze galicyjskiej.

5. Jeżeli sługa pomocniczy otrzymuje zaopatrzenie przed 40-stu latami służby, w takim razie za 10 lat służby należy mu się 40%, od kwoty normalnej tj. od 900, 950 lub 1000 kor., a za każdy rok 2%.

6. Wdowa po słudze pomocniczym, zmarłym w czynnej służbie, czy na „zaopatrzeniu", otrzymuje 300 Kor. rocznie, jeżeli mąż służył od 10—20 lat, po dłużej służącym 400 Kor. rocznie.

7. Sierota po słudze pomocniczym, posiadająca żyjącą matkę otrzymuje 75 Kor. rocznie,

jeżeli jest więcej takich sierót biorą razem 150 Kor.

8. Sierota po słudze pomocniczym bez ojca i bez matki bierze 150 Kor. rocznie, jeżeli jest więcej takich sierót, pobierają razem 150 Kor.

9. Sieroce zaopatrzenia trwają aż do ukończonego 16. roku życia.

Oto suma korzyści sług pomocniczych z rozporządzenia całego gabinetu. Korzyści te można nazwać tylko pośmietnemi, bo uwzględniają głównie wdowę i sieroty po sługach prowizorycznych, których los dotąd wcale nie był zabezpieczony. Co się zaś tyczy sług pomocniczych żyjących, stara się oto, by czem prędzej z głodu i nędzy przenieśli się na łono Abrahama, lub stali się niezdolnymi do wszelkiego zarobkowania, bo im płac zasadniczych wcale nie podwyższa, choć obecnie wystarczają tylko na powolne konanie!

Także zabezpieczenie tych, którzy przed 60. rokiem życia stali się inwalidami, jest też bardzo nędzne i przypomina osławione renty z zakładów ubezpieczeń od wypadków. Sługa pomocniczy musi najpierw udowodnić zupełną niezdolność do zarobkowania więc nawet, że nie potrafi sprzedawać zapałek, szwarcu i t. d. Jeżeli zaś po pewnym czasie takiej niezdolności przyjdzie do siebie o tyle, że przecież będzie w stanie „zarobkować", w takim razie może mu być zaopatrzenie cofnięte, aby tem prędzej zginął śmiercią głodową.

Takie zaopatrzenie nie jest wcale zaopatrzeniem, tylko kpinami z nędzy i sług pomocniczych i musi ich do najwyższego stopnia rozjątrzyć.

Rozporządzenie pomija wreszcie posłańców sądowych. Oni mają być nadal białymi murzynami c. k. Rządu bez jakiegokolwiek ubezpieczenia! Takie stosunki są nie do zniesienia i mogą wywołać najgorsze skutki, jeżeli nie będą czem rychlej usunięte.

## Do Szanownej Redakcyi Gazety Urzędników kontraktowych we Lwowie,

Brajerowska, 20 parter.

Podpisany jako czytelnik Szanownego czasopisma, pozwolę sobie skreślić parę słów co do redagowania powyższego miesięcznika zawodowego, z prośbą o łaskawe sprostowanie w następującym wydaniu.

W numerze 11. z 1. listopada b. r. umieszczono w kronice następujący ustęp: „Poprawę bytu przez podwyższenie poborów wydanie nowego rozporządzenia b a r d z o k o r z y s t n e g o! uzyskali pomocniczy woźni od dnia 1. października b. r. Obecnie w I. kl. poborów pomocniczy woźny otrzymuje dziennie 3 K. 70 h. a więc o 50 h. więcej niż pomocnik kanc. Zwracamy uwagę Kol. na ten punkt, który należy silnie podnosić przy każdej sposobności, a szczególnie w rozmowie z posłami lub w pismach do nich, aby zaznajomić ich ze stosunkami, jakie panują między nami a służbą pomocniczą".

Dziwi nas to bardzo skąd Szanowny Redaktor czerpie tak świeże wiadomości nie zawierające ani słowa prawdy, gdyż o podwyżce dla służby pomocniczej nie mamy wiadomości. Wprawdzie przyszło to bardzo korzystne rozporządzenie Ministeryalne z 27. paździerinha 1911 Nr. 84 Dz. u. p. ale o podwyżce zarobku dziennego niema mowy! Być może, że Szan. Redaktor nie potrafił przetłumaczyć z niemieckiego jedno arkuszowego — bardzo korzystnego rozporządzenia ministeryalnego regululącego zaopatrzenie na starość, lub też dlatego aby wprowadzić w błąd opinię publiczną i naszych obrońców parlamentarnych — by sprawę uregulowania naszych stosunków służbowych udaremnić. Być może, że przepowiednia Szan. Redaktora w krótkim czasie stanie się prawdziwą, gdyż nato zupełnie zasługujemy, co oprócz spełnienia obowiązków swych, spełniamy również częste funkcye urzędników kancelaryjnych, wreszcie oficyantów, stróżów, lokai i t. p. Więc, słusznie należy się nam wobec szalonej drożyzny w pierwszej linii doraźna pomoc.

Wszak to co my w c z ę ś c i teraz wykołataliu Wysokiego rządu, to panowie oficyanci posiadają już od roku 1902 i nie powinno wam Panowie oficyanci być to nędzne rozporządzenie solą w oku.

Szanownemu Towarzystwu Służby prowizorycznej i posł. sąd. w Rzeszowie do wiadomości z prośbą o umieszczenie tego listu w Dążności. — *E. Dulniawka.*

Z poważaniem
*E. Dulniawka*,
p. woźny ck. Starostwa w Turce nad Stryjem.

## Ustęp z listu posłańców sąd. z Birczy.

Szanowne Towarzystwo! — Nadmieniamy przytem, że jesteśmy tak biedni i nędzni, że nawet swej nędzy nie zdołalibyśmy opisać; Nietylko, że wegetujemy ze swojem życiem pod jarzmem pracy z głodu — ale te nasze dzieci — rodzina — żyje w tak okropnej nędzy głodu i prawię nadzy wobec tak strasznie wzmagającej się drożyzny, opłakują każdy dzień. Niechże już raz deputacya naszego Towarzystwa przedstawi we Wiedniu ten opłakany stan posłańców sądowych, bo inaczej zginiemy bez czasu marnie —

jeżeli polepszenie naszego bytu będzie odkładane. *Józef Gunia* m. p., *Jakób Siwarga* m. p., *Władysław Siwarga* m. p.

(Odpowiedź Redakcyi).

Szanowni pp. Koledzy! Słuszne wasze żale i nędzna dola nas wszystkich — ale niestety jest to głos wołającego na puszczy lecz w górę serca! Deputacya nasza będąc we Wiedniu w dniach 13. i 14. października b. r. przedstawiła na pierwszym miejscu nędzne położenie posłańców sądowych J. E. Ministrowi sprawiedliwości i skromne żądanie tychże, co J. E zapewnił deputacyę, że się zajmie tą osobliwą kategoryą sług państwowych i postara się, ażeby ich stosunki służbowe zostały już raz urngulowane. — Daj Boże, żeby to już jak najprędzej się ziściło.

Dzisiejszy numer „Dążności", ze względu na przytoczone w nim dosłowny odpis tłumaczenia z niemieckiego na polskie Rozporządzenis całego gabinetu w sprawie sług pomocniczych i dodania do niego objaśnienia — jest dla wszystkich sług państwowych, a zwłaszcza prowizorycznych bardzo ważny. Radzimy go przechować i chronić od zniszczenia.

## 15 procentowy dodatek drożyźniany.

Wobec szalejącej drożyzny rząd austryacki przedłożył parlamentowi projekt ustawy, który przyznaje dla sług państwowych podwyższenie dodatku aktywalnego o 15 procent.

Prawdziwe kpiny z ich nędzy, a to z następujących powodów:

Słudzy państwowi dzielą się na stałych, mających dodatki aktywalne i na prowizorycznych pozbawionych zupełnie tych dodatków.

Jeżeli więc projekt rządowy stanie się ustawą, w takim razie najbiedniejsi słudzy państwowi prowizoryczni odejdą z niczem, bo nie pobierają żadnych dodatków aktywalnych więc nie mogą od nich otrzymać żadnego podwyższenia.

Czy sługom prowizorycznym kapnie co z zamierzonego podwyższenia dodatku aktywalnego?

Projekt ustawy nic o tem nie mówi Atoli w motywach do niego dołączonych, znajduje się wzmianka, że Rząd chce przyznać dodatki drożyźniane wogóle wszystkim swoim funkcyonaryuszom, nawet robotnikom dziennym, przyczem wymienia wyraźnie służbę pomocniczą, po oficyantach i pomocnikach kancelaryjnych. Jest więc nadzieja, że także słudzy prowizoryczni dostaną jakie nędzne ochłapy z tej dziadowskiej „regulacyi", jeżeli projekt rządowy w ogóle wejdzie w życie.

Ciekawem jest to czy posłańcom sądowym się co dostanie lub wogóle czy rząd jeżeli wspomina o robotnikach pamięta i na posłańców sądowych tych prawdziwych funkcyonaryuszy rządowych, którzy całą machinę sądową utrzymują wciąż w ruchu tych pracowników, którzy we dnie i w nocy, niedziele i święta bez wytchnienia o chłodzie i głodzie pracują dla rządu za nędzną jałmużnę po kilkanaście a nawet i więcej lat z tą tylko nadzieją, że sobie rząd o nich przypomni i zajmie się biedakami i zechce już raz uregulować ich stosunki służbowe, ażeby nie byli z żebraczych doręczeń lub pauszali płaceni i to nie jednakowo w jednym sądzie po 70 kor. w innym po 60 kor. a jeszcze w innym po 45 kor. wedle widzimisię pp. Naczelników sądów, lecz ażeby byli wzięci pod rozporządzenie z r. 1902 z 15/10 Nr. 200 gdzie jest wyraźnie powiedziane w Rozdziale III. Zakres ważności tego rozporządzenia i chwila wejścia w życie § 17.

Postanowienia powyższego rozporządzenia stosowane będą do wszystkich sług niestałych, którzy począwszy od chwili wejścia powyższego rozporządzenia w życie, pełnią obowiązki przy władzach, urzędach i zakładach rządowych, i których bądź według ich nazwy służbowej, bądź według rodzaju ich zatrudnienia uważać należy za sług pomocniczych.

Zwracamy się również do J. E. Dr. Hohenburgera c. k. ministra sprawiedliwości w osobnej interpelacyi, ażeby raczył łaskawie wykonać obietnicę daną naszej deputacyi 14 października b. r. będącej u J. E. na audyencyi. Więc mamy nadzieję, że i ci biali murzyni, ci najbiedniejsi z biednych coś także na gwiazdkę otrzymają.

Przy końcu 3 rocznika naszego organu zawodowego a przy zbliżających się świętach Bożego Narodzenia wszystkim kol. i czytelnikom „Dążności" życzymy wesołych świąt.

*Redakcya.*

## Komunikaty Towarzystwa.

Do Tow. przystąpili następujący członkowie:

1. Jan Paź, 2. Jan Lipa, 3. Stanisław Słonka posłańcy sąd. z Tarnobrzega od 1. listopada 1911, 4. Jan Sikorski prowizor. woźny sąd. od 1/10 1911 z Glinian, 5. Józef Joszerak prowizor. sługa c. k. Starostwa w Rzeszowie, 6. Paweł Sztoń prowizor. w. sąd., 7. Mikołaj Cohta, 8. Stefan Perestuha, 9. Jan Byłeń, 10. Tytus Dynowski, 11. Grzegorz Hrebeniuk i 12 Piotr Zając posłańcy sąd. w Skolem, 13. Józef Kania posł. sąd. w Brzostku, 14. Ba-

zyli Rosołowicz posł. sąd. w Kopyczyńcach, 15. Eliasz Rudy sługa c. k. Starostwa w Podhajcach od 1. listopada 1911.

## Odpowiedzi Redakcyi.

Kolegom prow. doz. więźni z Tarnowa: Przykro nam, iż koledzy są tak słabego ducha i to w obecnej chwili, gdzie szala zwycięztwa zaczyna się przeważać na naszą stronę — nie dajcie się, pokażcie każdemu, że jesteście panami swej woli i obywatelami państwa i kraju, na bok obawy i nieporozumienia. Za złe wam to nie bierzemy, lecz pokażcie światu, że potraficie się pogodzić a niezgodę z pomiędzy siebie usunąć.

* * *

Obowiązkiem każdego prowizorycznego sługi państwowego i posłańca sąd. jest przystąpić do Towarzystwa prowizor. służby państw. i posłańców sąd. dla Galicyi i Bukowiny z siedzibą w Rzeszowie.

Skromne wkładki po 60 hal. miesięcznie i 1 kor. wpisowe nie powinny nikogo odstraszać, kto myśli szlachetnie o sobie, o swojej rodzinie i stanie sług prowizorycznych. Zgłoszenie przystąpienia wystarczy karta korespondencyjną, na ręce sekretarza Stefana Smerteniuka prow. woźn. w Rzeszowie. Przesyłki pieniężne należy posyłać tylko na czek pocztowej kasy oszczędności Nr. 117.402, który na żądanie sekretarz towarzystwa nadeszle i w każdej gazecie co miesiąc 1 czek każdej grupie się posyła.

## Koledzy!

Pamiętajcie o sile organizacyi, zawiązujcie w każdem mieście grupę miejscową, gdzie nie są jeszcze zawiązane i wybierzcie z pomiędzy siebie męża zaufania, któryby z Zarządem Tow. korespondował, wkładki zbierał i takowe Tow. nadsyłał.

**Rozszerzajcie „Dążność“ i jednajcie członków dla naszej organizacyi.**

### Sprostowanie.

W numerze 11. wydrukowano w artykule „Z parlamentu“ zamiast mowa posła Dr. Sustersica, Intersica — dalej zamiast poseł Seitz, Sietz, co niniejszem prostujemy i przepraszamy, lecz nie była to wina Redakcyi, tylko zecera, który mylnie przeczytał.

DRUKARNIA E. ARVAYA
Kierownik: WACŁAW CZACZKA.
Uskutecznia wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące po cenach o o o nader umiarkowanych. o o o

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: Antoni Kloc. Drukarnia Ed. Arvaya w Rzeszowie.